

Mediolingwistyka

**Bogusław Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego,
Kraków 2013, 286 s.**

Recenzowana książka Bogusława Skowronka *Mediolingwistyka. Wprowadzenie* ze wszech miar zasługuje na baczność uwagi jako bardzo ważna merytorycznie i atrakcyjna w odbiorze czytelniczym teoretyczna rozprawa z zakresu pogranicznych obszarów językoznawstwa. O jej wartości decyduje wiele elementów, aspektów i okoliczności, spośród których najistotniejsze są w moim przekonaniu następujące:

1. Wybór tematu, stanowiący o doniosłości naukowej, kulturalnej i społecznej rozprawy. Autor bardzo przekonująco uzasadnia tezę (której zresztą nikt by pewnie dziś na serio nie zaprzeczył) o wielkiej roli kulturowej mediów w naszym współczesnym życiu. Wyływa stąd wniosek o pilnej potrzebie intensywnego rozwoju badań nad mediami: i w płaszczyźnie *stricte* medioznawczej, i lingwistycznej. Jak bowiem słusznie twierdzi autor, przedwczesne okazały się przewidywania o „zmiernych słowa” w przestrzeni medialnej. Słowo w mediach nie traci na znaczeniu, wymyka się jednak tradycyjnym kanonom opisu na skutek swoistości tego obszaru. Wobec tego zasadna jest następująca teza autora:

Moim zdaniem, pojawia się konieczność zarysowania (wyprofilowania) ram nowej subdyscypliny lingwistycznej, w której język, charakterystyczny dla poszczególnych technologii medialnych, traktowany byłby jako bardzo specyficzna, posiadająca własne cechy dystynktywne praktyka poznawcza (kognitywna) oraz systemowo-komunikacyjna (lingwistyczna). W niniejszej monografii formułuję teoretyczne założenia takiej właśnie subdyscypliny językoznawczej, która zajmowałaby się językowym wymiarem komunikacji medialnej – medialnym użyciem języka. Nazywam ją **mediolingwistyką** (s. 17–18).

2. Samoistna wartość informacyjna i interpretacyjna wielu partii książki. Mam tu na myśli zarówno obszerne fragmenty charakterystyki współ-

czesnej kultury (takich jej właściwości, jak polisemiczność, mediatyzacja, audiowizualność, semioza, wspólnota dyskursu, wspólnota interpretacyjna, tożsamość, wzorzec genderowy, kultura uczestnictwa itd.), jak i związane, lecz w gruncie rzeczy wyczerpujące i całkowicie satysfakcjonujące charakterystyki najbardziej użytecznych na gruncie mediolingwistyki (stanowiących jej podstawowe językoznawcze zaplecze) działów i paradygmatów badawczych językoznawstwa (takich jak socjolingwistyka, pragmatolingwistyka, językoznawstwo kulturowe, etnolingwistyka, semantyka kognitywna, teoria aktów mowy, teoria skryptów kulturowych, krytyczna analiza dyskursu, krytyczna analiza dyskursu medialnego itd.). Autor swobodnie porusza się po rozległym obszarze teorii i metodologii humanistyki i – obdarzony rzadką umiejętnością zwięzłych, trafnych, syntetycznych i wnikliwych ujęć najtrudniejszych nawet problemów – potrafi przejrzyście zaprezentować obszary kulturo-, medio- i językoznawstwa pozostające w sferze jego zainteresowań (w recenzowanej rozprawie). Oczywiście wszystkie one doczekały się już obszernej literatury, nie zmienia to jednak faktu, że charakterystyki Bogusława Skowronka mogą być przydatne w dydaktyce uniwersyteckiej, zwłaszcza na szczeblu magisterskim i doktoranckim.

3. Postawa badawcza autora, *stricte* naukowa, *sine ira et studio* przedstawiająca złożoną rzeczywistość medialną i mediolingwistyczną. Podkreślam ten fakt dlatego, że będące przedmiotem opisu zjawiska i procesy są wyjątkowo wprost podatne na ujęcia publicystyczne, a więc subiektywistyczne i silnie zideologizowane. Tymczasem autor skrupulatnie się wystrzega – oczywiście w pełni świadom obiektywnych w tym względzie ograniczeń cechujących nauki humanistyczne i społeczne – jednoznacznie wartościujących ujęć. Taka postawa autora, niewątpliwie przecież nader pożądana u uczonego, szczególnie wyraziście ujawnia się w trzech wypadkach.

Po pierwsze, gdy przeciwstawia się interpretacji współczesnych zjawisk kulturowych jako „anarchii (...), mentalnego chaosu, relatywizmu aksjologicznego, wręcz nihilizmu” (s. 45), słusznie dowodząc, że obawy te są w części przesadzone, a w części wynikają z różnego rodzaju nieporozumień, niezrozumień i złudzeń, gdyż „życie w polimorficznym i polisemicznym świecie ponowoczesnej kultury w żadnej mierze nie kłóci się z potrzebą szukania scalających interpretacji różnych tekstów kultury. (...)

Niezależnie od czasów, w których się żyje, ludzki umysł ciągle szuka porządku i «formy» dla tworzonych sensów” (s. 45). Po drugie, gdy przekonująco, operując trafnymi argumentami, polemizuje z tezą o katastrofalnym wpływie współczesnych mediów na kulturę – upatrując źródeł tego katastrofizmu w skrajnym determinizmie technologicznym i protekcjonalizmie (kulturowym, politycznym i moralnym) wobec mediów – dowodząc (s. 56–60), że wpływ ten, choć niezaprzeczalny, ma charakter niedeterministyczny. I wreszcie po trzecie, gdy – przeciwstawiając się jednoznacznie negatywnej waloryzacji tabloidów i tabloidyacji – przypomina leżące u źródeł tego zjawiska procesy psychologii poznawczej i racjonalności potocznej („Nie wolno (...) lekceważyć ludzkiej potrzeby posiadania spójnej wizji rzeczywistości”, s. 179–180).

4. Nienaganna, głęboko przemyślana, wręcz wzorowa kompozycja rozprawy. W kolejnych partiach książki autor uzasadnia potrzebę wyróżnienia subdyscypliny lingwistycznej badającej język funkcjonujący w przestrzeni medialnej, omawia złożone i swoiste relacje między kulturą, mediami, komunikacją i językiem, prezentuje główne założenia mediolingwistyki (charakteryzując jej pryncypia i dyrektywy badawcze oraz dziedziny i paradygmaty badawcze językoznawstwa, stanowiące trzon jej lingwistycznego zaplecza), wreszcie omawia językowe odmiany medialne według typów mediów (prasa, film, radio, telewizja, Internet). Całość zamykają zebrane w *Zakończeniu* wnioski oraz rozległa, multidyscyplinarna (cf. niżej) literatura naukowa. Jest to układ z jednej strony klasyczny, z drugiej zaś – logiczny i przejrzysty.

5. Budzące uznanie zaplecze erudycyjne rozprawy. Jego świadectwem jest imponujący wykaz literatury przedmiotu, obejmujący czterysta (dokładnie 399) pozycji, z czego wydatny odsetek (177 pozycji) to książki nieraz wielotomowe. Przeważają liczebnie opracowania języko- i medioznawcze, ale nie brak też prac z zakresu kulturoznawstwa, filozofii, socjologii, politologii, psychologii itd. Trzeba przy tym podkreślić, że nie chodzi w tym wykazie o erudycyjny popis: wszystkie widniejące w nim pozycje, gruntownie i krytycznie wyzyskane przez autora, stanowią zarówno o głębi rozprawy, jak i przez swoją multidyscyplinarność ukazują jej rozległy humanistyczny wymiar.

6. Wreszcie zalety pióra autora. Bogusław Skowronek jest dobrym stylistą, swobodnie, sprawnie i poprawnie włada naukową odmianą współ-

czesnej polszczyzny. Na szczególne podkreślenie zasługuje precyzja naukowej narracji i rzadka umiejętność jasnego, przystępnego przedstawiania rzeczy trudnych.

Wartościowa i nowatorska rozprawa Bogusława Skowronka ze względu na język wykładu adresowana jest przede wszystkim do polskiego czytelnika. Jednak ze względu na zakres tematyczno-problemowy i ujęcie teoretyczne może być bardzo przydatna wszystkim sławistom – a takich jest bodaj większość – którzy lepiej lub gorzej radzą sobie z lekturą (a więc dysponują lepszą lub gorszą bierną znajomością polszczyzny) polskiego tekstu (o ile mi wiadomo, tylko na gruncie językoznawstwa rosyjskiego funkcjonuje już termin **mediolingwistyka** i prowadzone są w jakiejś mierze paralelne badania).

Bogdan Walczak